

№. 187

XXVII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 18 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

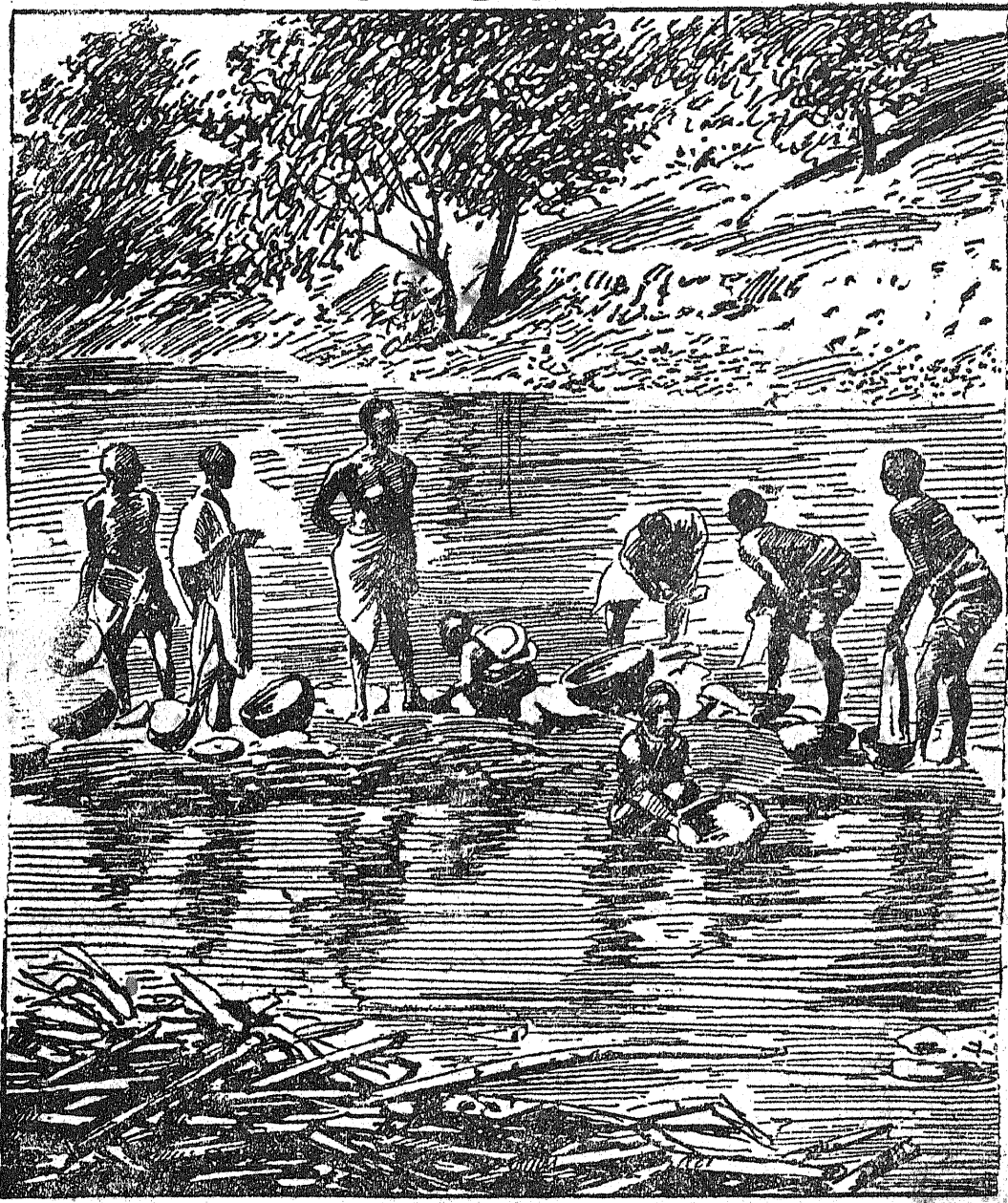
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

ROZWIÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTII.

Czwartek, dnia 10 lipca 1924 r.

Łowy w głębi Afryki.



Odyseusz, gdy się awanturował po morzach i lądach, zapoznał się z uroczą damulką panną Nauzikan, córka króla Peaków Albinosa, która po odbyciu prania na wybrzeżu morza, urządziła partyę starożytnego tenisa. Tego rodzaju i tym podobne widoki odkrywają nad brzegami Gambii czy Senegalu dzisiejsi Odyseusze-mysłiwcy naturalnie w transpozycji czarnej.

Polowanie w głębi Afryki lub Azji należy obecnie do modnych sportów, zwłaszcza, że mogą sobie na nie pozwolić ludzie średnio zamożni.

Jeżeli wybiera się większe towarzystwo, to koszt dwumiesięcznego polowania wynosi od 12-15.000 franków. O rozkoszach tych łowów napiszemy szczegółowo w osobnym artykule.

Wspólnika

poszukuje, dobrze już w Łodzi wprowadzona firma Manufakturowa, detalicznej sprzedaży z filją w jednym z większych miast prowincjonalnych z kapitałem od Złotych 25.000., celem powiększenia przedsiębiorstwa. Ze wszystkich swoich zobowiązań firma wywiązała się zupełnie punktualnie. Poważne referencje do dyspozycji. Otwarty sub „Inteligencja” do H. Szpreiregena Łódź, Nawrot 1 A. 2431-3

chwalebna akcja oszczędnościowa da w najbliższej przyszłości zadawalające rezultaty, bowiem pięcioletni okres inflacyjny dostatecznie zdemoralizował społeczeństwo i zmysł oszczędnościowy ograniczył. Stosunkowo wybitny sukces subskrypcji akcji Banku Polskiego oraz pożyczek wewnętrznych rokuje wprawdzie lepsze nadzieje na przyszłość, to jednak imperatywnym interesem kraju jest posłać obecnie większe kapitały, ażeby nie tylko rzeczony tętno podtrzymać, lecz żeby w głównej mierze zagwarantować utrwalenie rezultatów obecnej reformy finansowej w Polsce, co jest jedyną rękojmią niezależności politycznej i ekonomicznej jak i prestiżu i potęgi państwa.

Chwila obecna, dzięki zrównoważeniu budżetu oraz stabilizacji polskiej waluty najlepiej nadaje się do podjęcia kroków w celu osiągnięcia tych kapitałów, koniecznym jest jednakże przygotowanie odpowiedniego gruntu w odnośnych centrach finansowych np. w Londynie, jako centrum finansowym świata, do zrealizowania tego planu.

Ze jest to możliwe do przeprowadzenia dowodzi fakt, że zaledwie wczoraj Węgierska Pożyczka do wysokości 8 milionów funtów szterlingów była pokryta całkowicie w kilka godzin, co dowodzi wysokości zaufania, jakim się cieszy w Londynie węgierska gospodarka finansowa. Należy jednak stwierdzić na tem miejscu, że zaufanie to nie sama się stworzyło, lecz że było konsekwentnie budowane zarówno przez racjonalną politykę skarbową rządu węgierskiego jak i odpowiednią akcją informacyjną w angielskiej prasie jak i wśród angielskich sfer handlowych i finansowych City.

Słychać w kraju głosy o konieczności takiej akcji prasowej i informacyjnej lecz naogół bardzo nie wiele się czyni praktycznie w tym kierunku. Naogół biorąc City londyńskie bardzo słabo się orientuje w polskich stosunkach ekonomicznych, tem większy więc wysiłek jest konieczny dla wypełnienia dotychczasowych luk. Co do informowania sfer handlowych i finansowych to niezawodnie daje się odczuwać brak Polskiej Izby Handlowej w Londynie.

Jest mowa obecnie o pożyczce 40-u milionów funtów dla Niemiec, kraju zwyciężonego i rzekomo niemogącego płacić odszkodowań. Czy przyjdzie ona do skutku zadecydują względy zarówno polityczne jak i ekonomiczne. Co do Polski to żadna z zasadniczych obiekcyj nie istnieje, natomiast największą szkodę robi jej brak informacji o jej zasobach i organizacji, a zatem i brak zainteresowania.

Stefan Kleczkowski

Utrwalenie rezultatów reformy finansowej.

Londyn, 3 lipca 1924 r.

Obecny kryzys ekonomiczny, przez który Polska przechodzi, zdaje się wykazywać dwa podstawowe fakty. Mianowicie dają się odczuwać brak środków obiegowych oraz kapitału obrotowego potrzebnego dla podtrzymania normalnego tętna życia polskiego przemysłu, banków, rolnictwa oraz wszystkich najważniejszych instytucji i zgromadzeń społecznych, które są głównymi podatnikami i na których równowaga budżetu się opiera.

O ile pierwsza sprawa jest stosunkowo prostsza do załatwienia, bo chodzi tu o zmobilizowanie większego kapitału obrotowego dla Banku Polskiego i o proporcjonalny wzrost emisji banknotów

złotowych zgodnie z najbezpieczniejszym ustawowem pokryciem, to zato zarządzenie drugiej przedstawia w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju trudności daleko poważniejsze.

Wycieńczona długoletnią wojną, niemiecka okupacją i inflacją, Polska, z natury rzeczy, nie jest w stanie skonsolidować swych kapitałów w formie najbardziej dostępnej dla przemysłu tj. w gotówce lub kredycie bankowym, zmuszona zatem jest do: 1) najszerzej akcji oszczędnościowej wewnątrz kraju lub też 2) starania się pozyskania kapitału zagranicznego na inwestycje i kapitał obrotowy.

Nie należy ludzić się bardzo ze szczątkowa

Wrażenia z Wenecji.

Mistrz Mussolini, którego energiczne napoleońskie oblicze wygląda z każdej wystawy widokówek w oknach — zabronił żebractwa. Ktoby się jednak ważył, wędruje do domu pracy, lub do jakiegoś innego asyłu.

Ukazem tym w mig sprowadził „od kija żebraczego” kwitnącą gałąź przemysłu. I Wenecja miasto nawiedzone plagą żebractwa zostało oczyszczone z tej szarańczy jednym pociągnięciem pióra wszechmocnego. Żadne usta nie szepczą już słów litości, żadna ręka nie wyciąga się błagalnie przed obcym.

Brawo! Wenecja jest odżebraczona!

Do you speak english? — szepczą coś za mną, Parlez — vous francais? Sprechen Sie deutsch? Czy chce pan w 12 min. mówić tak dobrze po włosku by się dobrze móc porozumieć? Nauczmy pana naszą metodą przy filiżance kawy.

Bronisz się przed natrętem: „Niente, niente, niente!”

Nic nie pomaga. Nie daje za wygraną, póki go nie spytasz o cenę. Dziesięć lirów kosztuje ten żart. A więc, dobrze, godzisz się, siadasz z nauczycielem w kawiarni przy stoliku, zamawiasz dwie czarne i czekasz na lekcję.

— Si! nazywa się, taki No—nie. Jakże to łatwe

— nieprawdaż.

— Tak!

— Proszę, odpowiedz pan po włosku.

— Si!

— Dobrze. Prego — znaczy proszę, grazie — dziękuję. Rozumie pan prawda?

— Dziękuję, tak!

— Po włosku — prego!

— Si! Grazie!

Po kwadransie umiesz kilka zwrotów — quanto costa? E caro! Ile to kosztuje? Za drogo! Nero — czarny, piccolo — mały. I tego rodzaju potoczne słowa. Potem wstaje twój pedagog. Wykład skończony. Prosi o honorarium.

— Prego, signor.

— A najważniejsze cyfry?

— Niente, niente. Poco panu liczył! Proszę wyliczyć notować, albo rachować na palcach. Tylko nie obciążać niepotrzebnie mózgu.

— Prego, piętnaście lirów.

— Dziesięć.

Bierze banknot, zapomina. „Grazie” i rusza dalej za nową ofiarą.

Przyglądasz się na placu Marka gołębiom.

— Może chce pan sylwetkę. Proszę stać spokojnie. Tak, spokojnie, twarz zwrócić na wierzę, tak i no momento, uno momento, dziękuję excellentissimo! Jak ula! Mogę prosić, cztery zdjęcia, jedno lepsze od drugiego, 12 lirów.

Oglądasz. Na obrazku coś jakby wieża ratuszowa, jakby łańcuch gór, garnitur do pisania. Żąda zapłaty. Płacisz.

I tak dalej. Na każdym kroku. Tu chcą cię wciągnąć do gry w kostki. W bramie domu, wąskiej ciemnej. Tylko trzy liry. Przy 27 oddaje 8 napowrót. I tak ciągle. Inny ze znakomitą mimiką, płacze przekonująco, niewinnie popadł w wielką nędzę. Musi sprzedać oryginalny autogram Napoleona. Za drobnotkę, 28 lirów.

Obliczone — 23.

Ni lira mniej. Przysięga się skomlać. Potem daje za 4. Sto kroków dalej wyciąga nowy autogram Napoleona, zaczyna to samo przedstawienie z innym. Falszerstwo. Albo masz kupić u poety z długim czarnym rozwianym włosom i czarną falującą krawatką oryginalne jego poematy. Byle mógł sobie zatopić nocleg, jęczy po włosku.

Zaprawdę. Nikt nie żebrze już w Wenecji. Trzy najniższe centesimy. Okrutny — ostry zakaz, który pociągnął za sobą pierwszych sto głupich ofiar, zmienił maskę, jest dystygowniejszy, bardziej rauf. ale budzący i zysk utysiańczył. Gdy dawniej bilans wieczorny ślepoty i różnych kalectw przemysłowców — żebraków sumował się do tuzina zaledwo lirów dziś mimo znaczniejszych wydatków na lepszą garderobę, falsyfikaty autogramów i t.d. dosięga 50 lirów.

TELEGRAMY.

MORDERCY SKAZANI NA KARĘ ŚMIERCI.

WARSZAWA 9,7 (PAT) 7 bm. Sad do czasu skazał na karę śmierci Feliksa Zuzka i Antoniego Fludera za dokonanie w Białej wspólnie z innymi przestępcami rabunku z zamordowaniem Józefa Fojęka Matki skazanych wnie-

Europa może być spokojna.

Herriot z Mac Donaldem kładą podwaliny pod trwałą pokój.

PARYŻ, 9. (PAT) Konferencja Herriota z Mac Donaldem została zakończona wczoraj o godzinie 20—ej. Obaj ministrowie podjęli rozmowę w tym punkcie, w którym przzerwali ją w Chequers. Konferencja ta została wznowiona o godzinie 21.30.

Dalszy ciąg jej odłożono na dzisiaj rano.

PARYŻ, 9. (PAT) Wczoraj wieczorem między pierwszą a drugą konferencją z Mac Donaldem, Herriot przewodniczył na bankiecie grupy francuskiej, komitetu międzynarodowego związków uniwersyteckich. Premier wygłosił przemówienie, w którym powiedział, że jako przedstawiciel Francji będzie walczył w obronie Ligi Narodów. Należy, mówił Herriot, złagodzić ducha nacjonalistycznego, stworzonego przez wojnę w przeciwnym razie należy przewidywać, że

w najkrótszym czasie wojna odżyje.

Pragnąc stworzyć porozumienie, premier oświadczył, że udaje się z Mac Donaldem do Genewy i dodał, że on i Mac Donald będą się starali rzucić pierwsze trwałe podstawy pokoju światowego, przyczem wyrazili zaufanie do tych usiłowań.

Francja, mówił Herriot, chce, aby oddał jej

nałeżną sprawiedliwość, lecz skoro uzyska zadane, uczynienie spełni swe zadanie dani ludzkości pokój przez swą działalność i swe wysiłki.

RZYM, 9. (PAT) Prasa tutejsza śledzi z zainteresowaniem zatarg francusko—angielski. Dzienniki podkreślają, że Włochy mogą odegrać rolę pośrednika, co w danym momencie byłoby tu chętnie widziane. Część prasy wyraża przekonanie, że Mussolini nie biciając udziału w chwałach londyńskich, oszczędzi swój czas i zmęczenie, uważając jednak, że owocniejszy będzie pobyt Mussoliniego w Genewie na plenarnem zgromadzeniu Ligi Narodów.

PARYŻ 9,7 (PAT) Konferencja Herriota z Mac Donaldem zakończyła się dzisiaj o g. 1.35. Herriot w sprawie wyniku konferencji oświadczył, że uważa wyniki te za korzystne i dojdzie się do opracowania wspólnego tekstu ustalającego poglądy Francji i Anglii na sprawę zastosowania (application) raportu rzeczoznawców, konferencja londyńska zaś precyzyjnie ostatecznie sposoby (modalites) wprowadzenia w życie tych raportów.

Zamach na konsula rumuńskiego w Londynie.

Sprawca aresztowany.

LONDYN, 9. (PAT) Do tutejszego poselstwa rumuńskiego przybył pod pozorem uzyskania pomocy przy zasięgnięciu rady student rumuński w wie-

ku 25 lat, który dał dwa strzały rewolwerowe do konsula rumuńskiego. Konsul nie został ranny, napastnika aresztowano.

Małej Entencie nie klei się.

Rumunja za odroczeniem konferencji.

BUKARESZT 9,7 (PAT) Minister spraw zagranicznych Ducca udał się do Sinaia, aby zdać królowi raport dotyczący konferencji Małej Ententy. Minister Pełnomocny w Londynie Titulescu uda się również prawdopodobnie do Pragi, gdzie porozumie się z Duccą w sprawie konferencji londyńskiej.

BIAŁOGÓD 9,7 (PAT) „Nowosti” donoszą z Bukaresztu, że rząd rumuński miał podobno w ostatniej chwili podjąć kroki, zmierzające do odroczenia terminu konferencji Małej Ententy.

Wobec odroczenia terminu konferencji Małej Ententy.

Powodem podjęcia tych kroków miał być podobno fakt, że stanowisko państw, wchodzących w skład Małej Ententy w kwestii stosunku do Rosji sowieckiej jest rozbieżne.

Rząd rumuński miał podobno zaproponować, aby obrady konferencji odroczyć do czasu wyjaśnienia stanowiska, jakie wobec Rosji sowieckiej zamie Francja.

Niestychana zbrodnia świętokradztwa w Czerniakowie.

Profanacja zwłok św. Bonifacego.

W nocy z 8 na 9 b. m. niewykryci świętokradcy okradli kościół parafjalny pod wezwaniem św. Bonifacego w Czerniakowie, gdzie pod wielkim ołtarzem spoczywają w oszklonej trumnie zwłoki św. Bonifacego.

Około godz. 8—ej rano pastuszek Ludwik Jopp znalazł na łące Siekierkowskiej rozbity puszkę do pieniędzy, wobec czego zawiadomił kościelny. Zalarmowany ks. proboszcz Jan Kęsiel stwierdził, że złoczyńcy rozbili szybę w trumnie i zrabowali z głowy św. Bonifacego koronę srebrną wysadzaną drogimi kamieniami. Nadto z wielkiego ołtarza skradli

kielich i monstrancję srebrną, 5 sztuk wotów również srebrnych. Wreszcie złoczyńcy rozbili dwie puszki do pieniędzy, jedną w kościele, drugą — na polu.

Dochodzenie okazało, że świętokradcy dostali się na podwórze prawdopodobnie przez parkan, otworzyli drzwi korytarza wytrychem i przez korytarz do stali się na chór skąd zeszli do kościoła. Zrabowany kielich był zabytkiem z przed 300 laty. św. Bonifacy jest patronem kasjerów. Wiadomość o zuchwałej zbrodni świętokradztwa wywołała przynębiające wrażenie wśród parafjan.

W sprawie o ulaskawienie. Pan Prezydent Rzpli tej prośby Zuzkowej nie uwzględnił. Fludera zaś jako mniej winnego i okazującego skruchę ulaskawił, zmieniając karę śmierci na dożywotnie więzienie.

ECHA SAMOBÓJSTWA INWALIDY NA WIECU.

LWÓW 9,7 W sprawie samobójstwa śp. Jana Kosa, który na wiecu inwalidów w Sokole-Macierzy zastrzelił się z rewolweru, skreśliwszy poprzednio w sposób drastyczny swoją nędzę, okazało się, że powodem jego śmierci nie mogła być nędza. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń można stwierdzić, że kiosk śp. p. Jana Kosa przy zbjeću ul. Kaźmierzowski i Legionów dawał denatowi około 1000 zł, miesięcznego dochodu. Śp. p. Janowi Kosowi proponowano zamianę tego kiosku za 25 morgów pola w odległości 3 mil od Lwowa. Jednakże na te

planie nie zgodził się. Ponadto stwierdzono, że przed dwoma laty proponowano ś. p. Kosowi jako inwalidzie wojennemu kilkudziesięć morgów działki ziemi w Orchwicach pow. Rudki. Jednakże ś. p. Kos wolał kiosk we Lwowie. Według przypuszczeń popełnił on samobójstwo na tle przeżyć prywatnych i rodzinnych a uporczywym efektem przylisć z pomocą swym kolegom inwalidom, z których wielu istotnie cierpi nędzę.

NOWY ZATARG SOWIECKO—CHIŃSKI.

LONDYN, 9,7. (AW) Z powodu niedopuszczenia przedstawicieli Sowietów do gmachów konsulatów b. rządu carskiego w Pekinie i Szanghaju, przyszło do ostrej wymiany not między rządami Sowietów i Chin.

W związku z zatargiem, przedstawiciel sowiecki w Chinach, Karachan zagroził opuszczeniem Pekinu.

Komuniści w Polsce.

Sprawozdanie z Kongresu III-ej Międzynarodówki w Moskwie, jak don. Russpress, zawierała m. in: mowę przedstawiciela komunistów polskich Krajewskiego, wygłoszona dnia 24-go czerwca br.

Kraiewski uznaje za słuszną politykę C. K. W. III-ej Międzynarodówki, z punktu widzenia komunistów polskich oraz stwierdza, że pełnili oni błąd w ocenie wydarzeń w Niemczech i w stosunku swym do t. zw. dyskusji w R. K. P nie dali bowiem jasnej bolszewickiej odpowiedzi. Obecnie zaś Partia Komunistyczna w Polsce, tak samo jak i większość komunistów niemieckich podzielają stanowisko C. K. W. w ich sprawach wewnętrznych

Kraiewski, jak się okazuje, występował ostro przeciwko zarzutowi Zinowiewa, iż Partia Komunistyczna w Polsce, tak samo jak i większość komunistów niemieckich podzielają stanowisko C. K. W. w ich sprawach wewnętrznych

Kraiewski, jak się okazuje, występował ostro przeciwko zarzutowi Zinowiewa, iż Partia Komunistyczna w Polsce jest niedość bolszewicka, gdyż braknie jej „bolszewickiego kierownictwa”. Kraiewski podkreślił właśnie, że komuniści Polscy bardzo dbają o agitację wśród ludu wielkiego i osłabają w tej dziedzinie coraz większe wpływy, zwłaszcza na „terytoriach okupowanych”, to ma znaczyć z bolszewicko-rosyjskiego punktu widzenia: na Białorusi, Wołyniu i Małopolsce Wschodniej.

Pozatem Kraiewski bronił komunistów polskich od zarzutu bezczynności w zeszłorocznych strajkach w Krakowie i Warszawie, gdyż komuniści nie spodziewali się „powstania” w Krakowie; który nie jest ośrodkiem przemysłowym, i byli tam wielcezi w chwili wypadków listopadowych. Co do Warszawy Kraiewski utrzymuje, że błędem strajku warszawskiego było jego przerwanie porozumienia z P. P. S.

Kraiewski utrzymuje, że komuniści w Polsce są najsilniejszą partią robotniczą, pracująca bez względu na represje. Dąży ona wytrwale do wytworzenia „jedynolitego frontu” robotniczego. Kraiewski zapowiedział wreszcie w najbliższej przyszłości gwałtowne wystąpienie komunistów na Górnym Śląsku.

Rzecz ciekawa, że Kraiewski przyznał słuszność zarzutom o panującej w Polsce „zbyt wielkiej swobodzie” w Partii Komunistycznej i obiecał zgnieść żelazną ręką wszelką opozycję wewnętrzną partyną.

Wywody Kraiewskiego zakończone były zapowiedzią solidarnego współdziałania z komunistami niemieckimi w zbliżającej się „decydującej chwili”.

Zaprzeczyć należy, że na Kongresie III-ej Międzynarodówki sprawy polskie polecane były opiece specjalnej komisji, której przewodniczącym był Stalin.

TEN, KTÓREGO BIJA PO... TWARZY.

WARSZAWA, 9. (PAT) W dniu 9 lipca o godz. 9—ej rano, miało miejsce na ulicy Składowej zajście, w czasie którego został pobity sekretarz poselstwa związku socjalistycznych republik rad w Warszawie, Kazimierz Kobecki. Na skutek tego o godz. 3—ej po południu tegoż dnia, pan minister spraw zagranicznych odwiedził posła S. S. S. R. w Warszawie Oboleńskiego i oświadczył, że nie wdając się w ocenę powodów i przebiegu zajścia, które jest obecnie przedmiotem dochodzenia, wyraża w imieniu rządu ubolewanie z powodu znieważenia członka poselstwa. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, w celu ustalenia faktycznego stanu i tła wypadku.

A W POLSCE JAK?

KOWNO, 9 7. (AW) Gazeta „Judische Stimme” za umieszczenie wzmianki kronikarskiej p. t. „Rozstrzelanie Konstantego Stawińskiego”, skazana została w drodze administracyjnej na karę 1,000 litów.

Jako powód skazania podano jątrzenie opinii publicznej.

TARGUJĄ SIĘ.

LONDYN, 9. (PAT) Pisma donoszą, że przedstawiciel sowietów oświadczył gotowość uznania 25 proc. usług przedwojennych.

PROCES KRAKOWSKI.

BOJOWCY STRZELAJĄ DO POLICJI.

KRAKÓW 9,7 (AW) Dwudziety dziewiąty dzień rozpraw. Przewodniczący, otwierając rozprawę, komunikuje o otrzymaniu od dra posła Marka zawiadomienia, iż z powodu pracy w komisji sejmowej nie może przybyć na posiedzenie. Wobec tego przewodniczący zarządza odczytanie zeznań złożonych przez posła Marka na śledztwie pierwiastkowym.

Dyrektor teatrów miejskich, Teofil Trzciniński, omawia w zeznaniach wypadki, zaobserwowane w dniu 6 listopada, między godziną 9 a 10 rano, na odcinku między „Hotelem Krakowskim” Plantami, a Kasą Oszczędnościową, po której ukryci byli

bojowcy, strzelający do policji.

Zona profesora uniwersytetu, dr. K. Lenbachowa, zamieszkała przy ul. Łobzowskiej 4 zeznaje, opisując zajścia u wylotu ulicy Łobzowskiej. Profesorowa widziała na dachu „Hotelu Krakowskiego” ludzi,

strzelających do policji.

rozrzuconych w tyraliere.

ZEZNANIA DRA BOBROWSKIEGO.

Posel dr. Bobrowski, w długim przemówieniu, opisuje wypadki, zaszłe w dniu krytycznym. Posłowie socjalistyczni, krytykując stale — ich zdaniem — nieodpowiedni rząd, byli zawsze za tem, by zważyć go tylko na drodze normalnej tj. parlamentarnej, a nie na drodze buntów. Posłowie socjalistyczni zdawali sobie dokładnie sprawę z tego, iż robotnicy byli rozgoryczeni i trudno byłoby opanować objęte rozgoryczowaniem unięsty. Kiedy wybuchł strajk PPS, postanowiła ująć swą rolę w swe ręce, w obawie następstw, jakie wywołałby mógł żywiołowy wybuch energii tłumów. Posłowie Marek i Bobrowski, którzy przybyli do Krakowa, aby stwierdzić, jakie wrażenie uczyniło na robotnikach wprowadzenie w życie sądów doradczych i militaryzacja kolei, interwenjowały u władz w sprawie zakazu zgromadzenia się pod golem niebem, wydanego w dniu 31 października, gdyż rozporządzenie to wywołało wprost przeciwny, niżby sobie tego życzyć należało skutek. Posel Bobrowski kilkakrotnie zwracał się do Kiernika, przedstawiając mu sytuację. Ki-

dy tłumy zaczęły się burzyć i atakować policję zwrócono się do świadka o uspokojenie tłumów. Posłowie Stańczyk, Bobrowski i Klemensiewicz zwrócili się do tłumów. Posel Stańczyk, uniesiony przez tłum w górę, przemawiał do niego, wzywając do zachowania spokoju.

W dalszym ciągu przemówienia posel Bobrowski opowiada, iż nie mógł nic u ministra Kiernika uzyskać, zwrócił się więc do Premiera Witosu, przedstawiając mu grozę położenia. Na to otrzymał zapewnienie, iż sprawa zostanie załatwiona przez ministra Kiernika, który — jako minister spraw wewnętrznych, odpowiedzialny jest za położenie w kraju. Na wezwanie gen. Czikiela świadek udał się do DOK, gdzie ustalono linię demarkacyjną. Na tej właśnie podstawie PPS wzięła na siebie odpowiedzialność za utrzymanie porządku w mieście. Świadek stwierdza dalej, że PPS nie przygotowała wypadków w mieście, przeciwnie, uważała je i uważa dotychczas za niebezpieczeństwo, wynikiem z fatalnego zbiegu okoliczności. PPS nie posiadała żadnych bojówek, zaś opowiadania o nich uważa świadek za oszczerstwo. Po konferencji z gen. Żeligowskim świadek wraz z posłem Markiem udali się do zbuntowanych, nakłaniając ich do zaprzestania walki i powrotu do pracy, przy czym obaj zapewnili tłum iż sądy dożadne i militaryzacja kolei zostaną przez rząd zniesione.

Z kolei zeznaje wojewoda Kowalikowski, który oświadcza, iż w związku z wypadkami w dniu 6 listopada żadnych zarządzeń nie wydał, zaś w czasie konferencji nie zabierał wcale głosu w kwestji zamknięcia DOK robotniczego.

Sw. gen. Eugeniusz Hintz zeznaje, iż na rozkaz gen. Czikiela objął dowództwo nad oddziałem rezerwowym stacjonującym wtedy na Wawelu. O zawieszeniu broni dowiedział się od rtm. Łukasiewicza, a wysłany do szefa sztabu ordynans wrócił z oświadczeniem, iż walka została przerwana.

W ciągu posiedzenia dzisiejszego oskarżony Rejman został wypuszczony z więzienia śledczego i odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Dalsza rozprawa odroczone do jutra.

Z SEJMU.

Przyjęcie ustaw językowych.

WARSZAWA, 9. (PAT) Posiedzenie Sejmu w dniu 9 lipca 1924.

Na życzenie rządu 3—cie czytanie ustawy o opłatach paszportowych odłożono do następnego posiedzenia. Przyjęto w 3—cim czytaniu ustawę o sposobie zapłaty podatku majątkowego dla właścicieli posiadających majątki ziemskie, związane z ograniczeniem własności w drodze sprzedaży tych majątków.

Ustawę o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych urzędów administracyjnych referował poseł Thugutt, który oświadczył, iż ustawy powyższe nie obejmują jeszcze całości zagadnienia, lecz uczyniono to świadomie, aby zacząć od rzeczy najłatwiejszych, które mogą być przeprowadzone. Aspiracje mniejszości narodowych idą dalej, jednak za daleko, niż pozwala interes państwa. Polska odcinając kawałkami organizm państwowy, nie zaspokoiłaby aspiracji mniejszości, lecz uczyniłaby zadość interesom państw sąsiednich. Po załatwieniu zagadnień językowych, przyjdzie czas na załatwienie polityki materialnej, względem narodowości, t. j. aby obywateli na kresach w stosunku do dobrobytu byli traktowani jednako, jeżeli nie lepiej od wszystkich innych obywateli.

Ustawy te są przyjęte.

idea współzycia narodowości

w państwie, tak, aby każdy czuł się równouprawniony. Ustawy te wniesione zostały nie pod naciskiem, lecz dlatego, że taki jest interes państwa polskiego. Zarzut, iż uchwała się „na eksport” jest niesłuszny, gdyż traktat o mniejszościach żąda od nas o wiele mniej, i gdybyśmy chcieli zadowolnić Ligę Narodów

moglibyśmy zatrzymać się bliżej.

Posel Kiernik (Piast) referuje projekt ustawy o języku urzędowania w sądach, urzędach prokuratorskich i notariatach.

Co do języka żydowskiego, to sprawa nie została uregulowana temi ustawami, gdyż sami żydzi nie są zdecydowani, o jaki język chodzi: o hebrajski, czy, żargon.

Posel Stanisław Grabski (Z. L. N.) referuje ustawy, o niektórych postanowieniach co do organizacji szkolnictwa. Ustawa stoi na stanowisku szkół wspólnych, a o ile jest podstawa dla ludności w języku macierzystym, szkół 2—językowych. Chodzi o to, aby przekreślić ślady 150—letniej niewoli i wychować następnego pokolenie do zgodnego współzycia.

Posel Chrucki protestuje przeciwko ustawom w imieniu klubu Białoruskiego, i stawia wniosek o przejściu do porządku dziennego nad temi ustawami.

Posel Taraszkiewicz omawia kolejno trzy omawiane ustawy i dochodzi do wniosku, iż są one pogwałceniem Konstytucji i traktatu o mniejszościach narodowych.

Posel Utta (Zjednoczenie niem.) przyłącza się do wniosku z przedstawicielami mniejszości narodowymi. Następnie

poseł Paszczuk (socjal.—dem. partja ukraińska) zaczyna przemawiać po ukraińsku, wobec czego przewodniczący po trzykrotnym przywołaniu do porządku z zapisaniem do protokołu odbiera mu głos.

Wszystkie ustawy przyjęto w 3—im czytaniu bez zmiany.

Następne posiedzenie jutro o godz. 3—ej po południu.

O 8—MIO GODZINNY DZIEŃ PRACY W NIEMCZECH.

LONDYN, 9 7. (AW) Dyrektor międzynarodowego biura pracy, sir Albert Thomas, wystosował do redakcji „Vorwärts” pismo, w którym podnosi, iż rzeczoznawcy, opracowując projekt regulacji odškod-

wań, liczyli z 8—godzinnym dniem pracy w Niemczech. Warunki pracy w Niemczech nie mogą być w żadnym wypadku inne, niż w innych krajach Europy. Jeśli Niemcy wprowadziły dłuższy dzień pracy, to mogłaby to stać się tylko po porozumieniu się z sąsiadami.

Zebrzące dzieci na ulicach Moskwy.



Wagę przechodnia w Moskwie musi zwrócić wielka ilość zebrzących dzieci, błądzących, zmizerowanych w łachmanach. Dzieci te natrętnie zaczepiają przechodzących, a w zimie nieraz można widywać oedzdomne dzieci jak śpią na gołych kamieniach ulicy.

WIADOMOSCI Z KRAJU

Echa udaremnionego zamachu we Lwowie.

(k) W sprawie zamachu na magazyny wojskowe na przedmieściu Janowskim przedstawiciel Agencji Wschodniej dowiaduje się szczegółów nast.:

Aresztowani sprawcy zamachu, których dotąd ujęto 5-ciu działali w ścisłym porozumieniu i z polecenia organizacji komunistycznej za co mieli otrzymać wynagrodzenie wypłacone w dolarach. Po zamachu organizacja przyrzeka im ułatwienie ucieczki do Rosji, gdzie otrzymać mieli nagrodę za zamach, stanowiska oficerów armji. Zamachowcy przyznali się, że projektowali pierwotnie urządzenie zamachu o godz. 10-ej później jednak zmienili zamiar i ustawili maszynę piekielną na godzinę 16-tą, czas kiedy robotnicy opuszczają roboty. Nieustalona dotąd skąd sprawcy otrzymali maszynę piekielną, której mechanizm jest bardzo skomplikowany i pomysłowo urządzonej. Maszyna piekielna miała niewielkie rozmiary. Między sprawcami zamachu jest 2 Polaków i 3 Rusinów: wszyscy staną w dniach najbliższych przed sądem doraźnym.

Ci, którzy chcieli zburzyć Lwów.

(k) Władze aresztowały we Lwowie pięciu sprawców nieudanego zamachu na składy broni na Błoniach Janowskich. Odstawiono ich do więzienia przy ul. Batorego.

Zbrodniarzami tymi są:

- 1) Smalko, były sierżant wojsk pol., obecnie

M. DALTON.

2)

Wybraniec św. Agnieszki.

„Skąd wnioskujesz, że jestem piękny?” — zapytał ochrypli śmiech. Potem śmielsza odpowiedź: „Domyśliam się tego z zapachu twoich perfum. Daj mi pieniądze!”

Tyś trędowata — powiedział — wtenczas poe. Wiedział, że w Rzymie jest wielu trędowatych i, że tę zaraźliwą chorobę przynieśli pielgrzymi ze wschodu.

Rzucił kilka monet na drogę i poszedł dalej, podpierając się szpadą. Po chwili jednak zatrzymał się. Teraz rozlegał się tupot wielu nóg. Biegło kilku ludzi. Wciąż bliżej i bliżej...

Giovanni rzucił się do ucieczki, lecz ledwie orzebiegi kilka kroków, wydało mu się, że jakiś wał wyrósł nagle przed nim.

Coś go uderzyło...

Przed oczyma mignęło tysiące oślepiających ognistych gwiazdek, jaśniejszych od drogocennych kamieni Cezara. Coś paliło jego czoło między łopatkami. Poczuł taki straszny ból, że głośno, przeraźliwie krzyknął: „Madonna”.

Podciął ociężały wzrok na ciemny sufit. Zda-

Polski port.

JAK BEDZIE ZBUDOWANY PORT W GDYNI.

Dyrektor departamentu usług handlowej w ministerstwie przemysłu i handlu p. Czarliński oświadczył, że Polska buduje obecnie tylko jeden port ogólny, ani specjalnie handlowy, ani rybacki ani wojenny. Port ogólny jest obecnie najbardziej potrzebny. Potrzeby specjalizacji uwypuklą się same ze siebie i wówczas będzie można zaspokoić potrzeby poszczególnych dziedzin w odpowiedniej mierze.

Na początku port przewiduje 2 i pół do 3 milionów tonn wolności przepustkowej rocznie. Taki jest projekt początkowy, jednakże w miarę umacniania się i rozszerzania życia gospodarczego pojemność Portu rozszerzy się do 6 milionów tonn rocznej wolności przepustkowej.

robotnik magazynowy w składach, sprawca zbrodni; 2) Cichowski, również ongiś sierżant w p., posiadający zajęcie w wojskowej fabryce broni; dostarczał bomb zbrodniarzom;

3) Sołoneńko, b. funkcjonariusz kolejowy, który dostarczył robotnikowi Smalce maszyny piekielnej

4) Dittrich, wóznica, współnik złoczyńców;

5) Bober, szofer, który dostarczał broni i amunicji.

Sledztwo nie jest zakończone.

Zbrodniarze staną przed sądem doraźnym.

Burzliwe posiedzenie gminy żydowskiej.

(k) W Warszawie odbyło się pierwsze posiedzenie żydowskiej gminy wyznaniowej. Przebieg tego posiedzenia był niezwykle burzliwy, tak, że wyboru prezydium gminy nie można było przeprowadzić. Żydowscy nacjonaliści i bundyści postanowili przy sposobności pierwszego zebrania Rady wyznaniowej urządzić burzliwe demonstracje, przeciw zarządzeniu min. oświaty, iż językiem obrad ma być w zasadzie język polski i że obrady nie mają być jawne.

Już o godz. 5 przed poł. przed gmach gminy żydowskiej i w przyległych ulicach gromadziły się zaczęły tłumy żydów. Wkrótce na miejsce przybył silny pluton policji pieszej, który zajął podwórze gmachu. Przed gmachem zaś postawiono liczne posterunki policyjne piesze i konne, które usiłowały rozprószyć zbierający i napierający na gmach gminy tłum. O godz. 7 wieczorem rozpoczęło się posiedzenie, w tej też chwili tłum wtargnął do gmachu gminy, wyważył drzwi i obsadził salę posiedzeń. Rozpoczęło się posiedzenie, które wkrótce zamieniło się w zwykłą burdę: wzburzone tłumy nie dopuszczały do przemówień ortodoksów ani po polsku, ani po hebrajsku, domagali się natomiast, by mówili w żargonie. Ostatecznie posiedzenie bez żadnych rezultatów zamknięto.

Wymordowanie całej rodziny.

(k) Ohydny zbrojowy mord, przypominający szczegółami słynne zamordowanie członków rodziny młynarza Regla w Skolimowie p. Warszawą, dokonano onegd., nocy we wsi Polkach gm. Pačalkach (powiat Łomżyński). Niewykryci zbrodniarze dokonali napadu na mieszkanie młynarza

Początkowo zostanie zbudowany awant-port, w nim 1 basen zewnętrzny, następnie 2 wiekłe baseny wewnętrzne w głębi lądu, w których będzie można ładować 25-30 statków morskich dużej wielkości jednorazowo. Zły stan finansów nie pozwolił dotąd na budowę 500 metrów długiego moła.

Roboty prowadzi z ramienia rządu inżynier Wenda Tadeusz; który w tym charakterze pozostaje i nadal. Wszystkie prace zostaną wykonane przez konsorcjum francusko-polskie.

Port będzie połączony linjami kolejowymi z całym krajem. Linie te będą dochodziły do samego Portu. W tym celu będzie musiała nastąpić silna rozbudowa Gdyni.

Elauta gdzie zamordowali cztery osoby: gospodarza 60 letniego Leopolda Elauta, służącą jego, 16 letnią Leokadę Koszykowską z Modzeli Star., młynarczyka 18 letniego Edwarda Józłaka i chłopca na posługi w młynie 16 letniego Piotra Nadzelewskiego ze wsi Modzeli Starej.

Wszyscy zamordowani posiadają rany postrzałowe zadane w tył głowy z rewolweru. Urządzenia mieszkania młynarza zdemolowano. Jest wrażenie, że rabunek upozorowano ponieważ rzeczy i papiery są rozrzucone, niepotrzebnie powyrywano drzwi od szafy, która była otwarta, blat ze stołu zerwany.

Istnieje przypuszczenie, że była to zemsta osobista.

Wystawa lotnicza w Żyrardowie.

(k) Wczoraj w domu ludowym otwarto wystawę lotniczą, urządzoną przez nowopowstały w Żyrardowie Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa. Wystawa obejmuje motory i różne części aeroplanów, jak modele latające, dział uzbrojeń aparatów lotniczych, dział aerofotografji i wiele innych ciekawych eksponatów, dotyczących aeronautyki. Na wystawie, która trwać będzie od 9 do 13 lipca włącznie objaśnień fachowych udzielać będzie jeden z pilotów.

35.000 protestantów na Górnym Śląsku.

(k) Sosnowiecka „Iskra” przynosi sprawozdanie z odbytego w tych dniach w Katowicach synodalnego posiedzenia zjedn. kościoła protestanckiego na Śląsku. W myśl konwencji genewskiej ewangelicy śląscy wyemancypowała się z pod władzy swej poprzedniej zwierzchności w Berlinie i Wrocławiu i kościół śląski ich tworzy odrębną jednostkę o 18 gminach i 26 pastorami. Parafie liczą od 7000 do 500 osób tworząc razem na całym obszarze liczbę przeszło 35.000 wiernych. Na wspomnianym posiedzeniu uchwalono zaprowadzić na Śląsku tak że i nabożeństwo polskie dla ewangelików polskich i poczynić kroki do unormowania stosunków z katolikami.

nim stało. Cztery dni temu — znaleziono go na drodze obok kościoła. Mniemano, iż został napadnięty przez zbrojów, pieniędzy bowiem przy nim nie było. Pięć ran miał na ciele i z pewnością umarłby z nadmiernego upływu krwi, gdyby w tem właśnie tkwił wielki cud — gdyby na ranach nie było bandażu z jakiegoś ciemnego sukna. Rozpatrzywszy je, przekonali się, że jest to kosztowny niebieski aksamit.

Mniś wnieśli rannego do klasztoru, starając się go docucić. Nagle wbiegł zaniepokojony kościelny krzyżak, iż zniknął niebieski, aksamitny płaszcz ze statui Świętej Agnieszki w oltarzu. Kościół był zamknięty jak zwykle, wszystko w nim znajdowało się w porządku, ani jedna szyba nie była stłuczona. Zatem stał się cud... Wiść o tem rozeszła się szybko w okolicy. W południe już wszyscy mówili, że w pobliżu kościoła banda zbrojowa napadła pewnego młodzieńca, który umarłby, gdyby go nie uratowała Święta Panna. Twierdzono, że własnoręcznie opatrzyła jego siedemnaście ran, rozdzierając na bandaż swój własny płaszcz. Mówiono, że do rana potrzyzymała jego głowę i wreszcie zniknęła, okrażona aureolą oślepiającego blasku.

Giovanni dziwił się, lecz nie mógł nie wierzyć. Wprawdzie żadnej świętej sobie nie przypominał, lecz nie wątpił, że stał się cud.

I wydało mu się teraz, że nie jest już takim

wało mu się, że jest znowu małym chłopcem i leży w podmiejskim domu swego ojca, wracając do zdrowia po ciężkiej chorobie. Usiłował podnieść się z łóżka, lecz natychmiast upadł z jękiem. Ktoś wlał mu do ust orzeźwiający napój. Mgła przed oczyma opadła i Giovanni ujrzał, że leży na łóżku w pustym pokoju o wybielonych wapnem ścianach, na których rysowały się cienie drzew z ogrodu. Obok otwartych drzwi wisił ogromny drewniany krzyż i muszla ze święconą wodą.

W długim wyłożonym kamieniem korytarzu stało mnóstwo ludzi. Pchali się, chcąc podejść bliżej i ujrzać lepiej chorego. U nóg jego łóżka spoglądali na niego i rozmawiali szeptem duchowni w purpurowych i fioletowych szatach — biskupi i kardynałowie. Wysoki człowiek w czarno — białej odzieży dominikanów zauważył ocknięcie się chorego i przemówił do niego. Lecz Giovanni nie mógł zrozumieć, co mówi mnich.

Usiłował odpowiedzieć: poruszał wargami, ale nie wydał ani jednego dźwięku. Wówczas mnich obrócił się do zgromadzonych w korytarzu i przemówił do nich. Mówił dość długo, a gdy skończył, jeden z kardynałów wystąpił i pobłogosławił zebranych. Wszyscy uklękli, a potem wyszli.

Giovanni pozostał sam...

Ze słów dominikanina domyślił się, co się sta-

Dnia 8 lipca b. r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach (patrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 60, nasza najukochańsza matka

ś † p.

KLARA ZAJDEL

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w czwartek dnia 10 lipca r. b. z Domu Miłosierdzia, Północna 42 na Stary cmentarz katolicki o g. 4 pp., o czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

2580

Córka, zięć i wnuki.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 10 lipca 7-a braci męcz. MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6—8 w. — widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

w Parku Staszica „Peg moje serce”

Teatr Popularny (Ogrodowa 12)

Teatr Scala (Variete).

Program № 3.

„Luna” (Przełazd 1)

„Młody Maharadża”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Ta, którą wytykają palcami.”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Zakazane miasto”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Dzieci karnawału”

Biurowa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Egzaminy maturalne dla eksternów.

Egzaminy dojrzałości i uzupełniające dla eksternów rozpoczyna się w końcu września r. b. przed komisją Kuratorium Okręgu Szkolnego w Warszawie. Podania o dopuszczenie do tych egzaminów należy nadsyłać z załączeniem: 1) życiorysu, 2) metryki urodzenia, 3) ostatecznego świadectwa szkolnego, 4) 2-ch własnoręcznie podpisanych fotografii, 5) kwitu Kasy Skarbowej na dowód uiszczenia opłaty egzaminacyjnej, oraz z wymienieniem grupy egzam. (matematyczno-przyrodnicza, czy humanistyczna i języka obcego: francuski czy niemiecki) należy wnieść do Kuratorium w terminie od dnia 1 lipca do dnia 15 sierpnia b. r. Podania złożone po oznaczonym terminie uwzględniane nie będą. Kandydaci pragnący przystąpić do egzaminu uzupełniającego, winni dołączyć do podanej oceny posiadanych świadectw szkolnych wydane przez Min. Wyz. Rel. i Ośw. Pub. Podania w sprawie oceny świadectw szkolnych należy wnieść bezpośrednio do Min. W. R. i O. P. (nie przedstawiają oceny ci kandydaci, którzy posiadają świadectwa polskich szkół średnich państwowych, jak również świadectwa szkół średnich prywatnych, wydane po 1 maja 1923 r. na obszarze Okręgu Warszawskiego (województwa: Warszawskie, Lubelskie i Kieleckie).

Oplata za egzamin dojrzałości wynosi 40 zł, za egzamin uzupełniający 10 zł. Oplata ta może ulec zmianie i wówczas eksterni winni wnieść opłatę dodatkową. Pieniądze należy wnieść do kas skarbowych na rachunek Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego (V par. 14, poz. 2 budżetu dochodowego).

Blższe wiadomości o miejscu i terminie rozpoczęcia egzaminów będą ogłoszone między dniami 15 a 20 bm. w biurze Kuratorium Warszawskiego (Al. Ujazdowskie 20.) (pap)

— Stypendjum dla studentów.

Magistrat m. Łodzi w bm. przyjął opracowany przez oddział prawny „Statut stypendialny gminy m. Łodzi dla młodzieży krajowych szkół akademickich, na pamiątkę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 1921 r.”

O stypendjum ubiegać się mogą studenci krajowych szkół akademickich, odznaczający się wy-

Czy wolno krytykować wyrok sądu?

DZIWNE STANOWISKO JEDNEGO Z PISM MIEJSCOWYCH WOBEC PROCESU KARNEGO.

Bardzo głośną sprawą, jaka przed półtora rokiem poruszyła całym miastem była sprawa Józefy Stefańskiej oskarżonej o otrucie swych dwojga pasierbic.

Z chwilą ustalenia podejrzenia Stefańska natychmiast zaarrestowana i miejscowy Sąd Okręgowy w maju roku zeszłego skazał Stefańską na 15 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Atoli w dalszych fazach tego procesu Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego zmniejszając karę do 10—ciu lat więzienia.

Obrona oskarżonej od tego ostatecznego wyroku założyła kasację i Sąd Najwyższy polecił drugiej instancji ponowne rozpatrzenie sprawy w innym składzie sędziów.

Rozprawa ta odbyła się w Warszawie przed 10—ma dniami i trwała przez całe dwa dni. W charakterze ekspertów zawezwano dodatkowo profesora medycyny sądowej Grzywo — Dobrowolskiego i prof. chemii Olszewskiego oraz zbadano szereg nowych świadków. Obronę wnosili adwokat Jerzy Berland. Przebieg dwudniowych rozpraw ujawnił cały szereg nowych okoliczności i mocno poderwał autorytet i czystość charakteru dwojga głównych świadków oskarżenia to jest męża i służącej podsądnej — którzy świadomie i celowo oskarżoną potępili.

Również i ponowna ekspertyza wykazała cały szereg niezachowanych środków ostrożności i wadliwe przeprowadzenie sekcji zwłok dwojga pasierbic.

Wszystko to rzuciło nowe światło na całą stronę oskarżenia i zostało świetnie wyzyskane przez obronę w przeszło dwugodzinnym przemówieniu. To też Sąd Apelacyjny po dłuższej naradzie wydał wyrok uniewinniający skazaną, która po przeszło półtorarocznym przebywaniu w więzieniu wprost z sali sądowej udała się na wolność.

Zdawać by się mogło, że w tym wypadku miało się do czynienia z naprawieniem omyłki sądowej — które niestety w życiu niejednokrotnie się zdarzały, a w danej sprawie omyłka taka mogła mieć miejsce przez pozory jakie w pierwszym okresie śledztwa świadczyły na niekorzyść oskarżonej, a

nie zostały w śledztwie dość szczegółowo oświetlone.

Należałoby zatem oddać sprawiedliwość wyrokowi sądowemu — rehabilitującemu oskarżoną — która musiała pod brzemieniem tak strasznego oskarżenia w czasie półtorarocznego przebywania w więzieniu Bóg wie ile wycierpieć, atoli stanowisko „Kurjera Łódzkiego”, który w numerze niedzielnym podaje przebieg tego procesu jest czemś niebywałym. Pomijając nader tendencyjną treść całego artykułu, która jest głośnym wołaniem, że uniewinniona Stefańska jest jednakże zbrodniarką, zapowiada „Kurjer Łódzki” — drapując się w szaty opinii — rewizję procesu.

Pomijając to, że stanowisko także z punktu prawnego jest zgoła niedopuszczalnym — boć podrywa ono autorytet Sądu Najwyższego podając w wątpliwość istotę wyroku — a trudno przecie przypuszczać, że Sąd Najwyższy uwolni oskarżoną bez żadnych motywów — a tylko dla jej pięknych oczu.

Dalej pisze „Kurjer”, że w redakcji złożono protest zaopatrzony w 100 podpisów sąsiadów i sąsiadek oskarżonej — i że ponoć na wieść o wypuszczeniu Stefańskiej zebrał się liczny tłum ludzi zwłaszcza kobiet, uzbrojonych w laski, pałki i miotły dla odowiedniego przywitania Stefańskiej.

Jest to ten głos opinii, w imieniu którego występuje „Kurjer Łódzki” żądając rewizji procesu.

Stwarza to zupełnie nowy precedens dla przyszłych wyroków sądowych — bowiem w przyszłości gdy sąd uwolni jakiegoś Bogu ducha winnego człowieka osądzonego o zbrodnię — wystarczy, ażeby komuś, któremu zależy na potępieniu go zebrać 100 podpisów, zaagitować kilkadziesiąt kumoszek z miotłami, udać się z tem do „Kurjera Łódzkiego”, który już przeprowadzi rewizję procesu — starając się o wyrok potępiający — na człowieka, którego Sąd Najwyższy uznał za niewinnego.

Choć jest rzeczą wiadomą, że opinia tłumy jest bezkrytyczną — to jednak „Kurjer Łódzki” występuje w roli wyrażiciela opinii tych rozciętrowionych kumoszek.

R. H.

Z Łódzkiego Kuratorium Szkolnego.

WARUNKI PRZYJĘCIA DO SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH.

Min. Ośw. przesłało do Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego okólnik, mający na celu skorygowanie niewłaściwości wynikłych na tle błędnej interpelacji przepisów, nie mających nic nic wspólnego z istotnymi intencjami naczelnich władz oświatowych.

Okólnik głosi, iż zarządzenia Ministerjum wskazuje, że: z pomiędzy uczniów nowo wstępujących do państwowych szkół średnich, którzy odpowiedzą przepisanyemu warunkom przyjęcia, należy przedew-

bitnemi zdolnościami, pilnością, pracowitością i nienagannem prowadzeniem się, mający zamiar poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu.

Rata miesięczna stypendjum równa się miesięcznym poborom urzędnika państwowego 12 kategorii służbowej, ze wszystkimi dodatkami, drożyznianami w miejscowościach 1 klasy.

Stypendysta obowiązany jest po ukończeniu studjów objąć stanowisko nauczyciela w miejskich szkołach średnich w Łodzi, na tyle lat, przez ile korzystał ze stypendjum.

Statut powyższy podlega zatwierdzeniu przez Radę Miejską. (pap)

— Pensja orderowa.

Minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, podpisał podpisał w porozumieniu z p. ministrem skarbu rozporządzenie wykonawcze w sprawie wypłaty pensji orderowej „Virtuti Militari”. Rozporządzenie to załatwia ostatecznie podniesioną przed kilkoma tygodniami sprawę wykonania zobowiązań, zaciągniętych przez państwo wobec Kawalerów „Virtuti Militari”. Wkrótce wszyscy odznaczeni tym orderem będą mogli pobrać za rok bieżący 300 złotych pensji, a za lata poprzednie zaległości w obliczeniach skarbowych.

— Ankieta w sprawie stanu zatrudnienia Pracowników biurowych.

W myśl uchwały delegacji statystycznej m. Łodzi, miejskiej Wydział Statystyczny zwrócił się do poszczególnych związków przemysłu włókienniczego z prośbą o przeprowadzenie wśród swych członków ankiety w sprawie stanu zatrudnienia Pracowników biurowych w dniu 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 lipca r. b. Uzupełnieniem tej ankiety będzie ankieta w sprawie stanu za-

szyskiem dać pierwszeństwo dzieciom pracowników państwowych (cywilnych i wojskowych zawodowych), nauczycielom szkół państwowych, dzieciom osób niezamożnych, traktując narówni te trzy kategorie osób. Szkoły średnie nie powinny stwarzać trudności w przyjmowaniu dzieci robotników, które, jak wogóle dzieci osób niezamożnych, mają na równi z dziećmi pracowników państwowych, prawo pierwszeństwa przy wstępowaniu do szkół średnich państwowych. (pap)

Trudnienia pracowników biurowych w innych gałęziach przemysłu, w bankowości, handlu itd. Wspomniane dochodzenia statystyczne mają bardzo ważne znaczenie, zmierzają bowiem do ustalenia jednego z bezpośrednich skutków przeżywanego kryzysu. Z drugiej strony, znaczenie przedsięwziętych badań polega na tem, iż uzupełnia obraz bezrobocia, dotychczas niepełny, gdyż oparty jedynie na danych o stanie zatrudnienia robotniczego.

— Urzędnicy województw wejdą na etat Min. Spr. Wewn.

Doświadczamy się, że wobec tego, iż wszyscy urzędnicy Urzędów Wojewódzkich z wyjątkiem fachowych z innych resortów, powinni według rozporządzenia Rady Ministrów znajdować się na etacie Min. Spraw Wewn., w związku z tym otrzymał wojewodowie polecenie do przedłożenia imiennych wykazów wszystkich swych urzędników. (pap)

— Konferencja rzeźników łódzkich.

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja w Urzędzie Walki z Lichwą z rzeźnikami.

Dr. Grabowski zaapelował do członków Zarządów Stowarzyszeń Rzeźniczych, ażeby na swych zebraniach starali się regulować ceny mięsa, tłuszczy i wędlin, ponieważ leży to we własnym ich interesie. Następnie zakomunikował, że Urząd Walki z Lichwą po sprawdzeniu cen hurtowych i przeprowadzeniu kalkulacji doszedł do wniosku, że cena mięsa wieprzowego z dodatką nie powinna przekraczać w Łodzi za jedno kilo złoty groszy 10, za schab i bala-ron 1.60 gr., za słoninę i sadło 1.30 gr., i że na zasadzie tych danych każdy rzeźnik odpowiadać będzie sądownie za lichwę, którą będzie pobierał nadmierne ceny.

Wreszcie dr. Grabowski zakomunikował rzeźni kom. żeby w przeciągu dwóch dni przedstawili dokładną kalkulację wędlin, których ceny są także wygórowane.

W odpowiedzi na wywody dr. Grabowskiego starszy cechu Lutrosiński zaznaczył, że zarząd wszelkimi siłami postara się wpłynąć na swych członków by kalkulacje cen przeprowadzali jak najsumienniej i że zarząd bezwzględnie jest za tem, aby tych, którzy dopuszczają się lichwy karać jak najsurowiej.

Następnie zaznaczył, że rzeźnicy wchodzi w ciężkie położenie mas robotniczych. (pap)

— Obywatelski czyn restauratorów II rządu

W dniu wczorajszym do Urzędu Walki z Lichwą Przybyli Przedstawiciele właścicieli restauracji II rządu z oznajmieniem, że wszyscy właściciele restauracji tego typu postanowili niższe ceny potrącić o 10 proc. Możeby w ślad za restauratorami II rządu poszli również inni restauratorzy, którym trudno rozstać się z do tychczasowym cennikiem. Czyn ten obywatelski pp. restauratorów II rządu należy podkreślić ze względu na zrozumienia ogólnej sątki państwowej, gdyż możliwym jest, że za pierwszym tym odruchem niżkowym pp. restauratorów pójdą i inne zawody. (Pap)

— Wymiana marek na złote.

W dniu 8 bm. liczba osób zgłaszających się do Łódzkiego Oddziału Banku Polskiego, oraz Kas Skarbowych z banknotami markowymi do wymiany ich na złote była b. niezliczona, dzięki czemu wymiana odbywała się sprawnie bez długiego wyczekiwania.

Wedle relacji z prowincji, wycyfrowanie marek odbywa się wszędzie dość szybko i nigdzie nie odczuwa się braku banknotów złotych i bilonu.

Reformę walutową przeto uważać należy za dobrze przeprowadzoną. (Pap)

— Zniżka cen opału.

W ostatnich dniach artykuły opałowe jak węgiel i drzewo staniały o 10 proc. niższe tej detaliści jednak nie uwzględnił, pobierając dawne ceny. Wszyscy ci, którzy korzystali z elektryczności i gazu, w dalszym ciągu płacą wygórowaną takse. (Pap)

— Tylko w złotych.

Wobec wprowadzenia waluty złotej zostało wydane rozporządzenie, aby ceny na towarach były uwidaczniane tylko w złotych.

— Obuwie tanieje.

Cena obuwia w Polsce w stosunku do cen przedwojennych doszła do absurdu i przekroczyła granice możliwości i przywołaności.

To też wielu handlujących obuwem wprowadziło do Polski obuwie zagraniczne, wie deńskie, które w sprzedaży (po opłaceniu cła) kalkulują się o 40 do 50 proc. taniej od cen obuwia krajowego. Do Łodzi sprowadzono już wielkie zapasy najnowszych fasonów obuwia wiedeńskiego, wobec czego szewcy łódzcy obniżyli cenę obuwia krajowego od 20-25 proc.

— Z Łódzkiej Izby Skarbowej.

Łódzka Izba Skarbowa otrzymała z Min. Skarbu polecenie przyjmowania nadal przy spłatach wszelkich podatków, banknotów markowych. W jesieni ma się pojawić rozporządzenie Min. Skarbu. wprowadzające zaliczenie opłat za patenty na poczet podatku majątkowego. (pap)

— Ile kosztują zagraniczne wize, i jak je można otrzymać.

W związku z wprowadzeniem w najbliższym czasie niżkowej opłaty paszportowej, a tem samem powiększenia się frekwencji wyjeżdżających, dla ułatwienia podróży tym szczególnie, którzy zdobyli paszport, podaliśmy ceny wiz zagranicznych.

I tak: wiza austriacka kosztuje 6 mk. niem. za pobyt 3-miesięczny 12 mk., wiza szwajcarska 8 mk. niem. Prócz tego dołączyć trzeba fotografie. Wiza czechosłowacka kosztuje 60 koron czeskich, wiza włoska trochę drożej, do 85 lirów bez fotografii. Wiza holenderska ze względu na liczbę nadmorskich bady jest równie słona i płaci się 6 ciężkich guldenów holenderskich, prócz tego 2 fotografie i potwierdzenie celu podróży. Do Luxemburga można iść za 18.75 fr. belg. do Belgii natomiast trzeba zapłacić 72 fr. i to w walucie belgijskiej. Na wize trzeba czekać od 3-4 tygodni. Wize niemieckie i duńskie są w jednakowej cenie wiza na 14 dni kosztuje 10 mk. niem., na 6 tygodni 15 mk. niem., na 3 miesiące 25 mk. niem., na pół roku 40 mk. niem., na cały rok 60 mk. niem. Załącza się jedna fotografia. Wiza szwedzka kosztuje na jeden miesiąc 14 kor.

Sprawy robotnicze.

Miejskie roboty publiczne.

Dnia 9 bm, pod przewodnictwem p. Iawnika Bednarczyka odbyła się w Wydziale Gospodarczym konferencja z udziałem przedstawicieli robotniczych związków zawodowych w sprawie Podziału pracy przy zatrudnianiu bezrobotnych na robotach miejskich. Z ramienia Magistratu obecni byli również dyrektor Zarządu Głównego, J. Zalewski, oraz inż. Gałuski i Rymsza, jako przedstawiciele zainteresowanych wydziałów.

W wyniku konferencji postanowiono, że od dnia 10 bm, tj. od dzisiaj, zatrudnionych będzie przy robotach miejskich 500 bezro-

botnych (przeważnie na polaniu instandy-nowskiem), z czego z P. U. P. P. 40 rob. Zł. Zaw. Rob. Chr.; 80 rob. z P. Zw. Zaw. 190 i z Klas. Zw. Zaw. 190 rob.

Następna konferencja w sprawie dalszego podziału Pracy odbędzie się w sobotę. Od poniedziałku bowiem, w myśl ustalonego planu, ilość zatrudnionych przez Magistrat bezrobotnych będzie znowu powiększona. Zatrudnione zostaną również kobiety w liczbie 150; stawka dla kobiet określona została w wysokości 2.60 zł. dziennie.

Sprawa mieszkaniowa a bezrobotni.

W związku z wydaną niedawno Ustawą o Ochr. Lokatorów, Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Łodzi podaje do wiadomości, iż bezrobotnym, zarejestrowanym w tymże Urzędzie przysługuje w razie nieotrzymania pracy prawo do moratorium mieszkaniowego, czyli wstrzymania, względnie odroczenia eksmisji w wypadku niemożności płacenia komornego.

Bezrobotni, którym w P.U.P.P. zajęcia nie wskazano, a którzy będąc w krytycznych warunkach materialnych, nie są w możności płacić czyn-

szu za mieszkanie, i zostali przez właściciela domu podani do sądu, oraz grozi im eksmisja, winni zwrócić się do tutejszego Urzędu, gdzie otrzymają zaświadczenie, iż pozostają bez pracy. Zaświadczenie to posłuży do uzyskania przelony zapłaty czynszu mieszkaniowego, względnie wstrzymania eksmisji.

Zaznacza się jednak, że podobne zaświadczenia Urząd będzie wydawał tylko tym z pośród zarejestrowanych bezrobotnych, którym rzeczywiście nie będzie mógł pracy zarobkowej wskazać. (pap)

szwedz na 3 mies. 23 kor. szwedz. Formalności trwają około 2 tygodni. Do Norwegii można dostać wize w przeciągu jednego dnia i płaci się 15 koron za miesiąc. Wymagana jedna fotografia. Do Finlandji dostać można wize najwyżej na jeden miesiąc za 100 fińskich marek (około 15 zł). Prócz tego trzeba dołączyć 2 fotografie, wypełnić kwestionariusz i mieć rekomendację od jakiegoś fińskiego obywatela. Do Grecji kosztuje wiza 4 dołary. (pap)

masła na zimę. Za pożyczkę możemy zapłacić maximum 10 procent miesięcznie, co stanowi 60 proc. na pół roku, gdy tymczasem masło zimą będzie kosztowało 300 lub 400 proc. drożej.

Związek Spółdzielni Mleczarskich (dawniej Warszawskie Ziemiańskie Tow. Mleczarskie) Al. Kościuszki 29 przyjmuje zamówienia i przechowuje masło dla konsumentów już od 5 kg.

Bibliografia.

PROCES LEDNICKIEGO.

Ukazała się w handlu dzieło red. Z. Wasilewskiego pt. „Proces Lednickiego. Fragment z dzieł odbudowy Polski (1915 — 1924).”

Księga, licząca 512 stron dużego formatu, zawiera całkowity przebieg słynnego procesu według stenogramu, zarys historyczny tła, na którym zrodził się proces i wiele ciekawych dokumentów. Na końcu mieszczą się na 20 stronicach motywy wyroku, dotąd nigdzie nie ogłoszonego, a zakomunikowane stronom przez sąd w czerwcu roku bieżącego.

Straszny napad w pociągu.

Pociąg z Włoch jadący do Wiednia przybył ze spóźnieniem. Powodem tego było dłuższe zatrzymanie pociągu na stacji w Celowcu. Przyczyną zatrzymania był krwawy napad dokonany przez niezwykle liczną bandę zdrazieckich wrogów... na przedział damski. Polało się wprawdzie niewiele krwi, ale rany były widoczne...

Napastnicy, z których kilkunastu ubito, rzucili się na pasażerki podstępnie w nocy.

Gdy pociąg zatrzymał się w Celowcu, z damskiego wagonu wypadła cała gromada pań które wśród rozpaczliwych gestów otoczyły naczelnika stacji, zasypując go potokiem słów i pokazując swe pokiereszowane karki, szyje i ramiona.

Słychać było tylko okrzyki:

„To okropne! To nieludzkie!”

Naczelnik stacji, zbrojny w latarkę i w urzędową powagę, wkroczył do damskiego przedziału. Istotnie... nie można było wątpić. Napastnicy byli tu jeszcze... napełniali krwią ofiar... zuchwali i bezczelni... nie mogący nawet uciekać po dokonanych zamachu. Całe roje — pluskiew, tych sympatycznych dręczycieli człowieka, pokrywały ściany wagonu i zajmowały zdrazieckie kryjówki w siedzeniach!

Pan naczelnik z niezmaconą powagą spisał protokół o tem zajściu, poczem pociąg ruszył dalej, unosząc resztę krwawych zamachowców, których czeka bezlitosna śmierć po rozważeniu protokołu przez władze naczelne.

Zimne promienie.

Znakomity fizyk francuski Dussand wynalazł zimne promienie świetne. Nie jest to wynalazek tak obojętny dla szerzej publiczności jakby się mogło na pierwszy rzut oka wydawać. Wszystkie znane dotychczas źródła prócz światła wytwarzały także ciepło. Wier-

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Dziś w czwartek w Teatrze Letnim (pod dachem w Parku Staszica) Premiera: „Peg moje serce” komedia Maupersa z „Lubienica Publiczności” Stefanją Jarkowską w roli tytułowej, dalszą obsadę stanowią pp. Halska, Michorowska, Leszczyc, Scibor, Magnuszewski, Urbański i inni. Podczas antraktyw koncert orkiestry. Przedstawienia odbywają się bez względu na pogodę.

Z sądów.

— Więzienia za steroryzowanie robotników.

Swego czasu trwał w Zelowie strajk włóknarzy przyczem tamtejsi tkacze rekrutują się przeważnie z pośród okolicznych włóścian. Gdy nastąpił kryzys, związek tkaczy postanowił by ci, którzy posiadają grunta ustąpili swą pracę w fabrykach innym robotnikom. Tkacze niezrzeszeni do uchwały tej nie chcieli się stosować, wobec czego związek postanowił wysłać „wachty”, których zadaniem było odbieranie robotnikom niezwiązkowym osnowy podczas przenoszenia jej.

W podobny sposób napadnięto i pobito robotnika Fridricha Pospieszila, któremu odebrano welnę, jak również i Andryszównę, której również odebrano 18 balików welny.

W sprawę tę wdała się policja i jeden z napastników niejaki Niewieczerał zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym. Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał podsądnego na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego. (bip)

— Komunikat.

Dnia 22 lipca o godz. 6—ej wieczór odbędzie się kwartalne zebranie p. Majstrów Rzeźniczych i wyzwoliny terminatorów w domu Cechowym przy ul. Kopernika (Milsza 46), na które uprasza o jaknajliczniejsze przybycie
Zarząd.

Brak pieniędzy.

Brak pieniędzy powoduje, że żyjemy z dnia na dzień i nie pozwala nam myśleć o jutrze. A jednak choć nie jest to rzeczą łatwą, musimy pozyskiwać pieniądze bodaj na wysoki procent i zrobić zapas-

ksza część energii elektrycznej marnuje się na wytworzenie ciepła. Stąd pochodzi kosztowność tego światła. Prócz tego rozrzewanie się lampek elektrycznych ogromnie skraca ich żywot. Im lampa jest silniejsza, tem większa energia cieplna wytwarza. Energia ta jest takiej siły, że zagraża nawet życiu ludzkim. Tak naprzykład lampy używane w pracowniach filmo-

wych zabiłają wszelkie życie organiczne w promieniu paru centymetrów od lampy. Lampa taka może prześwietlić ciało ludzkie lepiej, niż promienie roentgenowskie. Na przeszkodzie temu stoi zabójcza siła cieplna. Wynalazek Dussanda zupełnie temu zapobiega. Jego Promienie zupełnie nie wytwarzają ciepła. Lampy elektryczne, zaopatrzone w specjalny me-

chanizm, dają światło o sile 10,000 świec i są zupełnie zimne. Wynalazku swego dokonał Dussand w roku 1913. — lecz dopiero teraz go udoskonalili. Lampy Dussanda już zastosowane w klinikach paryskich. Lecz beda one z czasem miały i powszechne zastosowanie. Jeśli wyrób ich nie będzie zbyt trudny, koszty oświetlenia elektrycznego obniżą się o 30 Procent.

LUNA

Dziś wybitna premjera!

Ulubieniec kobiet, najpiękniejszy bohater ekranu

RODOLPHO VALENTINO

odtwarza rolę tytułową w 8-io aktowym dramacie orientalnym p. t.

„MŁODY MAHARADZA”

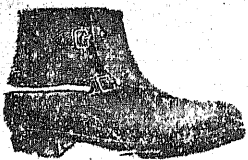
(Young Rajah)

W roli Molly Cabet jego urocza partnerka **Wanda Hawley**

Treść zaczerpnięta ze znakomitej powieści Johna A. Mitcheta.

2501

Polska konkurencja obuwia



„Swoj do Swego”

Błażejczyk i Gordoni

w Łodzi ul. Drebnowska 33 i Łągiewnicka 23.

UWAGA: Czerwone szyldy.

Sprzedaj na raty i za gotówkę.

Półwę polskich dziedzin
Zyd ma w swoich łapach.
Wszystko na polskiej ziemi
Jest mu pszennym snopkiem,
On w Polsce dyktatorem
Na lecznych etapach,
I Polak pan tej ziemi
Jest jego perobkiem.
Z doświadczeń płynie dla nas
Tej przestrogi morał,
Ze jeśli Naród Polski
Będzie zyda wspierał,
Zyd będzie ciągle w niego
Jako w woła orał
I będzie nim jak strzępem
W Polsce poniewierał.
Lecz zmieni się to wreszcie,
Zmienia się te czasy,
Jeżeli „Swoj do swego” pójdzie po „Swoje”.
Nie będą wtedy żydzi
Tę tu jak orasy
I poczują że w Polsce są panami „Goje”.

Uwaga: Ceny, niższe oraz rabat dla „Rozwojowców”.
Zwracaj uwagę na czerwone szyldy 2321

LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Zachodniej Nr. 27 (róg Konstanynowskiej)

Przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od 9 do 5 i pół pp. Gabinet dentystyczny (leczenie, plombowanie, wprawianie zębów). Badanie, leczenie promieniami Roentgena, leczenie Finsenem i lampą kwarcową. Szczepienie ospy. Analizy lekarskie. Porada 2 ziole. Operacje, opatrunki, zabiegi obojętne.

Zamienie

5 pokoje z kuchnią, pokój dla służącej, wszelkie wygody w POZNANIU na 5 pokoje z kuchnią ostatecznie 2 pokoje z kuchnią z wygodami w ŁODZI. Właściciel: ul. Gdańska 42 m. 7 c. do dz. 7 wiecz. 2598-4

Potrzebna kasjerka

Oferty Piotrkowska 54, firma S. Jaworski. Osoby starsze požądane 2594-1

Sprzedam

urządzenie restauracyjne oraz odstąpię lokal nadający się na restaurację lub hurtownię. Właściciel: Krzywa Nr. 5, wskazuje Wągrowski 2578-3

Poszukuje się

przywoitę piwnicy o 2 ubikacji, h lub lokalu na parterze na fabryczny skład likierów. Oferty w administracji sub H. C. 35. 2488-2

Sklep spożywczy

do sprzedania z pokojem kuchnia i suteryna z kompletnym urządzeniem oraz z towarem od gospodarza, wiadomość ulica Wiznera № 35 2592-2

Do sprzedania

budynki murowane

arterwe. do rozbiórki. Właściciel: ulica Wólczańska 12 2596-1

Ogród

owocowy

jest do wydzierżawienia w majątku Puczniew, p Łódzka 12 pocz Lutomiersk 2582-2

Las do wypożyczenia

na majówki przy skrajności do Rudy. Przystanek Marysin ul. St. Józwiaka ul. Marysin Nr. 4 ul. St. Warszawy ustępswo. 2586-7

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi poszukuje do wypożyczenia tabor oraz wszelkiego rodzaju narzędzi do robót ziemnych i t. p.

Reflektanci, posiadający do wypożyczenia wagonetki, szyny, szpadle, taczki i t. p., zechcą zgłosić się do Wydziału Gospodarczego, ul. Pomorska Nr. 18, do dnia 15 b. m. w godzinach urzędowania.

Wiceprezydent miasta
(-) W. Wojewódzki.

2503-1

Maj. Puczniew, pow. Łódzki, pocz. Lutomiersk przyjmie inteligentnego i sumiennego inwalidę

na posadę pisarza. Oferty z kopjami świadectw oraz referencjami uprasza się nadsyłać do Zarządu dóbr Puczniew. 2584-2

Poszukuję pokój z kuchnią

w śródmieściu. Oferty sub „Dolary” do Rozwoju. 2491

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i włosów.

Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg ul. Włoczańska 2. Godz. przyjęć od 9-2 i 6-8 dla pań 5-6 2514

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11 Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć od 9-11 i 6-7 i pół. Pante od 5-6. 1658s

Dr. Chylewski

Główna 51, róg ul. Kilińskiego Choroby kobiet, akuszerka przy n. uje od 9-10 r. i 6-7 i pół wieczorem 2274-1c.

Zamienie mieszkanie

duże, 2 okienne na I piętrze przy ul. Kopernika 44, na takowe na ul. Główniej. Dowiedzieć się można: Główna 56, fabryka cukrów i czekolady. 2586-1

Chińska

oryginalną herbatę lepszych gatunków okazjnie odsprzedam. Aleje Kościuszki 56, II p. front J. Markiewicz. 2590-3

3 zł. **NIEBYWAŁA OKAZJA!** 3 zł.

Zakład fotograficzny i Pracownia Portretów Zjednoczonych Fotografów

sp. z ogr. odp.
w Łodzi, ul. Narutowicza № 13 (daw. Dzielna)

Niniejszym komunikujemy Sz. Publiczności, by dać możność poznać się i mieć rozgłos tak w Łodzi jak i poza Łodzią postanowiliśmy na czas krótki cenę konkurencyjną.

6 pocztówek retuszowanych, cała figura, tylko 3 Złote.

UWAGA: Komunikacja tramwajami Nr. 2, 5, 7 i 8.

2291

3 zł. **3 zł.**

Chrześcijański Skład Drzewa

poleca po cenach konkurencyjnych:

drzewo budowlane i stolarskie

wszystkich gatunków i wymiarów,

własnej znanej produkcji spalskiej, oraz drzewo opałowe i trociny, wagon. i detalicznie ze składów przy ul. Srebrzyńskiej 2 | 3

(Przystanek linii tramw. Nr. 3)

Tow. Przemysłu Drzewnego

„SILVARS”

Telefon 30-21.

Sp. z ogr. odp.

Telefon 30-21.

ul. Srebrzyńska Nr. 2 | 4.

2467



Każda z Pań!

Powinna wykorzystać naszą, taną wyprzedaż resztek.

Polecamy w najlepszych gatunkach: madapolamy, płótna, zefiry, batysty, kretony, musliny, woale, satyny, frote, również szewioty, korty, koworkoty bostony i kamgarny w wielkim wyborze 2491

M. BRYL

Piotrkowska 56 w podwórzu.

Uwaga! Urzędnikom na raty.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Sprzedam trójko łóżko żelazne z materacem, szafę i biurko. Piotrkowska Nr. 134-9, II piętro. 2520-1

Sprzedam orkiestron fortepiana nowy nadający się do restauracji, 150 zł. Pabjanice, ul. Złota Nr. 8, J. Raszka 2538-2

A! Meble, cywany, łóżka metalowe, wózki dziecięce, otomany, leżanki, po cenach przystępnych, poleca Magazyn Mebli Piotrkowska 116, I p. front 2541-5

A! A! 150 zł. para dębowych łóżek w magazynie mebli, Piotrkowska 116 I p. front

Różne:

Przybiekał się pies, pudel biały, jest do odebrania: ul. Towarowa 18, (Karolew). 2518-1

Zamienię z dopłatą pokój, na pokój z kuchnią w śródmieściu. Oferty „Rozwój” pod „B. B.” 2525-4

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów. 6 Sierpnia 14, pralnia. 2305-2

Elektro-medyczne aparaty Szpamera, Rentgena, Pantostaty i inne, reperacje na miejscu elektrycznym. Zgłoszenia, Gdańska 19, m. 10. 2515-2

Panna przystojna, inteligentna, posiadająca umeblowane mieszkanie, poszukuje tą drogą starszego pana na stanowisku. Cel matrymonialny. Oferty do „Rozwoju” pod „Inteligentna” 2539-2

Idealista, uczeń 8 klasy gimnazjum prosi o jakiegokolwiek zajęcie. Może udzielać korepetycji w miejscu lub na wyjazd. Oferty pod „Idealista”. 2545-1

Potrzebna służąca do wszystkiego, umiejąca gotować, z dobrymi rekomendacjami. Piotrkowska 44 I piętro Chrześcijański Jarmark. 2545-1

Do wynajęcia pokój umeblowany z utrzymaniem lub bez. Plac Wolności 2, parter i drzwi szklane podwórze. 2545-1

Poszukuję pokoju, piąco przed wojenne kumorne. Oferty skład win i wódek, Zamienhofa 11, Albert Miler 2551-5

Ekspedjentka z branży rzeźniczej, która dłuższy czas pracowała w Poznaniu, poszukuje posady. Piśmienne zgłoszenia do „Rozwoju” pod „Poznań”. 5552-3

Krawcowe która szyje wszystko, wchodzące w zakres krajecczyzny przyjmie szycie w prywatnym domu. Nowo-Lazarska Nr 54, m. 14, Ziółkowska. 256-1

Przyjmę posadę maszynistki. Oferty pod W. O. do adm. „Rozwoju”. 2529-1

Przyjmę panów na mieszkanie. Nawrot Nr. 49, m. 15. 2537-1

Potrzebna zdolna prasowalczka. Ul. Lutomska Nr 65. 2533-2

Młoda inteligentna panienska poszukuje posady oony, lub do towarzystwa. Oferty do „Rozwoju” pod „Inteligentna”. 2526-1

Uczelwy chłopiec który ukończył 7-ty klasowa szkołę powszechną poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do „Rozwoju” pod „Zagony”. 2525-1

Chłopiec lat 16, 17, potrzebny do rzeźnika, Pańska Nr. 95. 2527-2

Zgubione dokumenty

Kondras Helena zgubiła dowód koleżowy i bilet żukowy za Nr 4157, wydany na stacji Łódź Fabryczna 2567-2

Zaginal dziennik polozniczy Zakuszerki A. Topko wydany przez naczelnego lekarza Wojewi Łódzkiego 2528-2

Janiszewski Jan zgubił paszport niemiecki wydany w Głownie 2531-1

Elzner Jan zam. Gdańska 5, zgubił świadectwo na konia nabytego od Marcina Osiekowskiego. Złoczew Ziemia Sieradzka. 2547-2

Zaginal tymczasowy dowód osobisty Eugenii Krawczyk, wydany z gmioy Burzenin. 2542-5

Wielkiński Jan zgubił dokumenty wojskowe, wydane z P. K. U. w Łodzi i paszport polski wydany w Łodzi. 2549-5

Zginal dowód osobisty na imię Konstancji Zaar, wydany w Łodzi. 2548-8

Skradziono dowód osobisty tymczasowy, wydany z gm. Chojny pow. Łódzkiego, na imię Stefana Sadowskiego. 2555-5

Kolubińska Józefa zgubiła paszport polski, wydany w Łodzi. 2550-5

Józef Lesner

zgubił kartę powołania wyd. w Sieradzu, kartę wezwania do P. K. U. w Łodzi, paszport wydany w Szadku oraz książkę czeladniczą piekarską. 2562-2

Łańcy, ciemny, modny, prawie nowy

pokój stołowy

tanio do sprzedania
Nawrot 32, m. 18. 2554-5

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANLOWA

w Zgierzu,

przyjmuje zapisy kandydatów na kurs I; wymagane świadectwo z ukończenia conajmniej 2 klas gimnazjum lub 6 oddziałów szkoły powszechnej. 2510-3

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwykłe 5 gr., wśród drobnych 8 i tekturki 20 dr. kolumny 30 gr., najmniejsze ogłoszenie 35 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 5 gr., Ogłoszenia zamieszczone 4 proc. drożej za gr. 100 proc. Stronnic przed redakcją za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 1-jej dołącza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamówić w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.